

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Wiktorowska

Protokolant: Przemysław Mazur

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. na rozprawie w Warszawie sprawy z powództwa Z. S. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi i zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa o 1.040.640 zł.

1. oddała powództwo;
2. nie uiszczony wpis sądowy przejmuję na rachunek Skarbu Państwa;
3. nie zasądza od powódki Z. S. (1) na rzecz pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwrotu poniesionych kosztów postępowania.

(SSO Iwona Wiktorowska)

UZASADNIENIE

Pełnomocnik powódki Z. S. (1) wnosił o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi odszkodowania w kwocie 1.040.640 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wnosił on o zasądzenie na rzecz swej mocodawczyni odszkodowania w tej kwocie z tytułu wydania wadliwej decyzji, która decyzją nadzorczą została uznana za wydaną z naruszeniem prawa. W ramach żądanej kwoty 1.040.640 zł. ubiegał się on o zasądzenie 890.640 zł. z tytułu utraty nieruchomości w związku z tą decyzją, a 15.000 zł. z tytułu utraconych korzyści.

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, zastępująca pozwanego Skarb Państwa, reprezentowany przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wносиła o oddalenie powództwa i o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwrotu poniesionych kosztów postępowania, a na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa – zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Zarzucała ona żądaniu powódki nie udowodnienie szkody, brak związku przyczynowego, przedawnienie, jak też brak podstaw do żądania utraconych korzyści.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił w rozpatrywanej sprawie następujący stan faktyczny.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z dnia 1 kwietnia 2010 r., nr (...), stwierdził, że orzeczenie nr(...) Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego z dnia 29 listopada 1949 r., wydane w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w przedmiocie przejęcia na własność Państwa przedsiębiorstwa pod nazwą (...), położonego w W. koło K. w części dotyczącej parceli nr (...) – stanowiącej była własność M. i F. S. oraz parceli nr nr (...) i (...) – stanowiących była własność I. i M. Ś. (1), składających się na nieruchomość gruntową (parcele nr nr (...)) o łącznej powierzchni 6,3026 ha, zostało wydane z naruszeniem prawa, lecz z uwagi na to, że nastąpiły nieodwracalne skutki prawne nie stwierdził jego nieważności.

Orzeczenie nr (...) Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego z dnia 29 listopada 1949 r., wydane w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w przedmiocie przejęcia na własność Państwa przedsiębiorstwa pod nazwą (...), położonego w W. koło K. dotyczyło m.in. parceli nr nr (...) i (...), stanowiących była własność I. i M. Ś. (1).

Następcą prawnym po I. Ś., jak wynika z postanowienia Sądu Powiatowego w Kaliszu z dnia 14 lipca 1965 r., sygn (...), w 2/8 częściach była żona M. Ś. (2), jak też dzieci Z. S. (1) i S. Ś. (1) po 3/8 części każde z nich.

Następcą prawnym po S. Ś. (2), jak wynika z postanowienia Sądu Powiatowego w Kaliszu z dnia 29 grudnia 1969 r., sygn. (...), były z kolei matka M. Ś. (2) i siostra Z. S. (1) po 1/2 części każda z nich.

Wreszcie następcą prawnym po M. Ś. (2), zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Kaliszu, sygn. (...), jest w całości, również w części dotyczącej gospodarstwa rolnego, Z. S. (1).

Z tym, że strona pozwana, nie kwestionując, że cały spadek po rodzicach I. Ś. i po M. Ś. (2) dziedziczy powódka Z. S. (1), zarzucała, że strona powodowa nie udowodniła, że parcele nr nr (...)i (...) w W. koło K. były własnością rodziców powódki.

Należy przyznać rację stronie pozwanej, że informacja w decyzji nadzorczej Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 kwietnia 2010 r., że wspomniane parcele były własnością I. i M. Ś. (2), nie przesądza o tytule własności do tych parceli.

Również przedstawiona przez pełnomocnika powódki mapa geodezyjna tych parceli nie przesądza, kto był ich właścicielem. Nawet przedstawiony przez pełnomocnika powódki akt notarialny nr repertorium (...), zawarty 23 lutego 1931 r., pomiędzy L. Z. i M. W. z jednej strony a m.in. I. Ś. z drugiej strony sama w sobie nie może być uznana za wystarczający dowód własności tej nieruchomości, gdyż, jak podkreśla sam pełnomocnik powódki akt ten nie odzwierciedla nowej ewidencji gruntów, której wtedy w ogóle nie było. Dlatego też akt ten bez ustaleń biegłego geodety do jakich parceli się odnosi – przy przetransponowaniu przez biegłego oznaczeń z aktu notarialnego do aktualnej ewidencji – nie pozwala na ustalenie, o jaką nieruchomość w tym akcie chodzi. Dowód w tym względzie nie został jednak przez pełnomocnika powódki przedstawiony.

Poza tym pełnomocnik powódki nie przedstawił też dowodu na okoliczność wartości nieruchomości utraconej przez rodziców powódki wskutek wydania wadliwej decyzji z 1949 r. Zdaniem strony powodowej wartość m² tej nieruchomości kształtuje się na poziomie 120 zł., co daje 890.640 zł. za całą utraconą nieruchomość. Wartość ta została jednak zakwestionowana przez stronę pozwaną. Pełnomocnik powódki wnosił – w tych warunkach - o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia wartości tej nieruchomości, jednakże, mimo trzykrotnego wezwania go do sprecyzowania specjalności biegłego i wskazania na jaką datę nieruchomość ma zostać wyceniona oraz zgodnie ze stanem, z jakiej daty, ma ona zostać wyceniona, nie wykonał on w udzielonym mu terminie tego zobowiązania. Zważywszy, że Sąd zastrzegł, nakładając na niego to zobowiązanie, rygor utraty prawa powoływania tego dowodu z przepisu art.207§3 k.p.c., nie wykonując w udzielonym mu terminie tego zobowiązania, utracił on prawo do przedstawienia tego dowodu.

Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zgłoszone przez Z. S. (1) nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powództwo to opiera się na przepisie art.160 k.p.a., bowiem do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydana przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art.156§1 k.p.a., stwierdzono po tym dniu – jak w tej sprawie – zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., sygn.III CZP1123/10, ma zastosowanie art.160§1, 2, 3 i 6 k.p.a.

W tej sprawie zapadło co prawda wadliwe orzeczenie nr (...) Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego z dnia 29 listopada 1949 r., wydane w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w

przedmiocie przejęcia na własność Państwa przedsiębiorstwa pod nazwą (...), położonego w W. koło K., które zostało zakwestionowane decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 kwietnia 2010 r., nr (...). Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził mianowicie, że cytowane wyżej orzeczenie w części dotyczącej parceli nr (...) – stanowiącej była własność M. i F. S. oraz parceli nr nr (...) i (...) – stanowiących była własność I. i M. Ś. (1), składających się na nieruchomości gruntową (parcele nr nr (...)) o łącznej powierzchni 6,3026 ha, zostało wydane z naruszeniem prawa, lecz z uwagi na to, że nastąpiły nieodwracalne skutki prawne nie stwierdził jego nieważności.

Tym niemniej strona powodowa nie udowodniła, że nieruchomości, której dotyczyło to orzeczenie, była własnością rodziców powódki Z. I. i M. Ś. (2), mimo, że ciążył na niej taki obowiązek. Nawet akt notarialny nr repertorium (...), zawarty 23 lutego 1931 r., pomiędzy L. Z. i M. W. z jednej strony a m.in. I. Ś. z drugiej strony sam w sobie nie może być uznany za wystarczający dowód własności tej nieruchomości, gdyż, jak podkreśla sam pełnomocnik powódki akt ten nie odzwierciedla nowej ewidencji gruntów, której wtedy w ogóle nie było. Dlatego też akt ten bez ustaleń biegłego geodety do jakich parceli się odnosi – przy przetransponowaniu przez biegłego oznaczeń z aktu notarialnego do aktualnej ewidencji – nie pozwala na ustalenie, o jaką nieruchomość w tym akcie chodzi. Dowód w tym względzie nie został jednak przez pełnomocnika powódki przedstawiony.

Skoro strona powodowa nie udowodnił, że nieruchomość objęta wadliwym orzeczeniem z 1949 r. należała do rodziców powódki, to już z tego względu powództwo należało oddalić, gdyż w tych warunkach nie można przesądzić, czy powódka ma legitymację czynną w tej sprawie.

Poza tym strona powodowa nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy wadliwym orzeczeniem z 1949 r. a utratą nieruchomości przez rodziców powódki. Rodzice powódki utracili parcele w W. koło K., jak przyznała sama powódka, w wyniku przejęcia jej w czasie okupacji przez (...) w czasie okupacji w bliżej nieokreślony sposób. Skoro już wtedy rodzice powódki utracili tę nieruchomość, to należy wykluczyć istnienie związku przyczynowego pomiędzy wadliwym orzeczeniem z 1949 r. a utratą przez nich tej nieruchomości. Nastąpiło to bowiem już wcześniej.

Również z tego względu powództwo należało oddalić.

Wreszcie strona powodowa nie udowodniła poza tym jeszcze wartości utraconej nieruchomości w W. koło K.. Wartość tej nieruchomości, wskazana przez stronę powodową na 890.640 zł., została zakwestionowana przez stronę pozwaną. Pełnomocnik powódki utracił natomiast prawo do powołania dowodu z opinii biegłego dla ustalenia wartości tej nieruchomości na podstawie przepisu art.207§3 k.p.c., nie precyzując tego wniosku dowodowego w udzielonym przez Sąd terminie w taki sposób by wniosek ten nadawał się do wykonania.

I z tego względu powództwo należało oddalić.

Dodatkowo jeszcze należy podnieść, że w świetle cytowanej już uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., sygn. IIICZP 112/10, jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, odszkodowanie przysługujące na podstawie art.160§1 k.p.a., nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich strata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji.

Z tych wszystkich względów powództwo Z. S. (1) należało oddalić.

O kosztach postępowania Sąd orzekł po myśli przepisu art.102 k.p.c. Sąd nie obciążył powódki Z. S., która proces przegrała, zwrotem kosztów postępowania na rzecz pozwanego Skarbu Państwa Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który proces wygrał, ponieważ przemawiały za tym szczególnie uzasadnione względy. Mianowicie powódka z uwagi na wiek, stan zdrowia i niewielkie dochody, ograniczające się do niewielkiej emerytury, nie jest w stanie ponieść kosztów przegranego procesu. Dlatego też Sąd nie obciążył jej tymi kosztami, bowiem w przeciwnym razie zostałaby ona pozbawiona konstytucyjnego prawa do ochrony sądowej, stanowiącego podstawowe prawo w demokratycznym państwie prawa.

Zważywszy, że pełnomocnik powódki, który najpierw występował w tym procesie w imieniu powódki na mocy udzielonego mu przez nią pełnomocnictwa, a następnie jako pełnomocnik z urzędu, do czasu zamknięcia rozprawy nie złożył wniosku o przyznanie mu wynagrodzenia, ani też spisu kosztów, Sąd nie orzekł o przyznaniu mu kosztów pomocy prawnej z urzędu, ponieważ roszczenie o zwrot kosztów w tych warunkach wygasło (art.109 k.p.c.).